

Nr. 270

**BODUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

5	N. Bi Władysł.
26	P. Cypriana
27	W. Kozma i D.
28	S. Wacława
29	C. Michała Arch.
30	P. i Hieronima
1	S. Remigjusza

Cena numeru i:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 915
Miesięcznie „ 315
za roznośenie
35 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 720
Miesięcznie „ 240
poza Łódz. egz. mk 16

w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60,594
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki 46 41
TELEFON 21

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela dnia 2 października 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do godziny 5.00. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada. Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór. po godzinie 5.00 do następnego dnia liczone są 50%.

PIERWSZA PLAŻA.

Polityka bolszewicka, jak powszechnie wiadomo, odznacza się nieposzanowaniem wszelkich praw i zobowiązań, istic semicką arogancją, bezczelnością, oraz specyficzną proletariacką chytrnością.

Polityka angielska w gruncie rzeczy nie wiele się różni od pierwszej i tu i tam mamy jednakowe nieposzanowanie podpisanych traktatów i zobowiązań — o ile one oczywiście nie leżą w interesie Anglii.

Takim jaskrawym przykładem specyficznego angielskiej polityki jest sprawa słaska, gdzie Anglija co innego uroczyście przyrzekła w traktacie wersalskim — a robi zupełnie co innego.

W sprawie wileńskiej mamy do zanotowania analogiczny wypadek Ekspozytura angielska w Genewie założona na efektywnych podstawach samostanowienia ludów odrzuca samookreślenie ludności wileńskiej, i przysądza Wilno Litwie kowieńskiej, z którą Anglię łączy zażyła przyjaźń powstała na gruncie... lasów

Powyzszych przykładów moglibyśmy mnożyć bez liku, jednakże chyba powyższe są dość jaskrawe, aby dowodnie wykazać iż drogi polityki zagranicznej ktorými chadza Lloyd George nie o wiele się różnią od krętaćw pana Cziczeryna.

Cała różnica polega jedynie w tem, iż anglik występuje we fraku, z fałszywym uśmiechem na wygolonej twarzy i w uperfumowanych rękawiczkach, zaś komisarz ludowy ozdobiony jest narodową rubaźką, perfumy też ma narodowe... rosyjskie i palce umazane we krwi.

Obaj jednak mają te same ideały i oszukiwania, kopania dołków i niedotrzymywanie zobowiązań pod pozorem pierwszego lepszego pretekstu...

Dlatego też z zadowoleniem musimy podnieść fakt, iż dyplomacja rosyjska „objechała” anglików.

Anglicy, jak wiadomo byli pierwszym w Europie narodem, który się zdecydował na podjęcie rokowań z bandą morderców i wyrzutków społeczeństwa, jaką jest bezwzględnie dzisiejszy zespół rządowy w Rosji.

Mimo olbrzymich bogactw królowej mórz, niezmiernych łupów wojennych jakie przypały jej w udziale, Anglija pierwsza wyciągnęła

swoje macki — po zgangrenowaną Rosję, — bo przecież apetyt przychodzi przy jedzeniu...

A przecież wszystkie złoża mineralne, rosyjska nafta, drogie kamienie i t. d. z jednej strony — a olbrzymi rynek zbytu z drugiej, czy nie łakomy kąsek dla tego — który wszystko miarzy funtem sterlingów?

Nadarzyła się i druga sposobność do rzućenia niewodu w mętne wody rosyjskie, mianowicie głód Rosji, który nasunął londyńskim politykom myśl międzynarodowych ekspedycji ratunkowych zaopatrzonych obficie w środki ratunkowe, a jeszcze obficie w kupców i przedsiębiorców, myśl, którą w lot wprowadziła tajna Genewska ekspozytura Anglii.

Ale tu trafił front na fronta. Bolszewicy zgodzili się na wszystko — ale z chwilą, kiedy transporty żywności znalazły się na terytorjum rosyjskiem zamiast do rąk głodnych — trafiły do rąk pp. czerwonych komisarzy ludowych którzy bardzo sobie chwaliłi dobry gatunek i ilość nadesłanej prowizji.

Wczoraj odbyło się w Genewie ostatnie posiedzenie międzynarodowej komisji niesienia pomocy głodnym w Rosji czyli t. zw. komitetu Nansena, na którym postawiono za inicjatywę Moty iż komit. ten będzie „osobistem dziełem Nansena” oraz że większość komisji nie godzi się na jego stanowisko.

Daremnie str Bertrand czy Robert Cecil usiłował ratować angielski punkt widzenia Lwia część przedstawicieli państw, należących do Lig odmówiła dalszej oficjalnej pomocy, i babrania się w błocie rosyjskim, które niebacznie wlażą Anglii.

Jest to dla Brytanji pierwszą bolesną lekcję w sezonie powojennym powodem iż nie wszystko da się zmierzyć narodową miarą wielkobrytancką mianowicie funtem sterlingów.

Ponad dobra materialne istnieją wartości moralne, istnieje cały kompleks praw etyki i sprawiedliwości o wartości nieskończenie wyższe i nawet od not banku angielskiego i ktorých żadną miarą lekceważyć nie można.

Jednakże przy dzisiejszym kierunku polityki angielskiej, opierającej swój byt na gnębieniu słabszego w możliwie cichy sposób — jest to bajką o żelaznym wilku. (3)



Zbawy ludowe w Niemczech.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Warszawy nowy minister skarbu p. Jerzy Michałski. Na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów p. Michałski przedstawi szczegółowo swój program finansowy.

Rada ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu zniesienie ministerstwa sztuki i kultury i wcielenie go jako osobnego departamentu do ministerstwa oświaty. Odpowiedni projekt ustawy wniesiony zostanie do Sejmu. (3)

Rada ministrów uchwaliła utworzyć od października w Poznaniu na b. dzielnicę pruską Izbę kontroli państwa w miejsce obrachunkowej ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Presem ma zostać p. Jan Zawadzki, dotychczasowy prezes Izby skarbowej w Łodzi.

(wp) Rzeczypospolita donosi że gen. Hailer ustępuje z zajmowanego stanowiska w wojsku.

Curie Skłodowska w Warszawie.

Pierwszego października P. Curie-Skłodowska wyjeżdżaw niedzielę z Paryża. Urząd ona dzięki pomocy polaków w Ameryce w salach warszawskich stacje radio-terapeutycz P. Curie-Skłodowska zabawi w Warszawie dni. Entuzjastyczne przyjęcie p. Curie-Skłodowskiej w Ameryce pozwala przypuszczać, iż filantropijne dzieło dozna także wydatnego parcia w Polsce. (3)

Kwestja zaufania do rządu pana Ponikowskiego.

WARSZAWA. 1. (PAT) Posiedzenie Sejmu 249.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad expose prezydenta ministrów

P. Woźnicki rozważał kwestję zaufania Sejmu do nowego gabinetu. Mówił o ordynacji wyborczej i terminie jej wypracowania. Gdyby istnienie tego Sejmu miało się przeciągnąć, to stronnictwo mówcy (Wyzwolenie) gotowe jest w odpowiedniej chwili nawet opuścić progi tego Sejmu.

Stanowisko N. P. R.

P. Chądziński zapowiedział rychłego rozwiązania Sejmu wita z radością. Imieniem stronnictwa poseł Chądziński obiecuje rządowi poparcie we wszystkich koniecznościach państwowych, w innych zaś sprawach stosunek swój uzależnia od traktowania spraw robotniczych i społecznych przez nowy gabinet.

Stanowisko Klubu Pracy Konst.

P. Baworowski oświadcza, że Klub Pracy Konstytucyjnej zgodził się na utworzenie rządu pozaparlamentarnego w nadziei, że rząd ten będzie rządem fachowym, stanowczym i sprawiedliwym. Klub oczekuje expose nowego ministra skarbu. Klub poprze każdy rząd, który będzie miał na celu wyłącznie interes państwa.

Stanowisko Stapińczyków.

P. Putek poddaje krytyce skutki rządów poprzedniego gabinetu, omawia obszernie stosunki rolne, kościelne, inwalidzkie i podatkowe. Mówca wyraża zdanie, że opinia publiczna już dojrzała, aby Sejm został rozwiązany.

Stanowisko P. Str. Katolicko-Ludowego

P. Matakiewicz oznajmia, że P. S. K. L. zachowuje sobie wolną rękę w stosunku do nowego gabinetu, użyje jednak temu gabinetowi — poparcia we wszystkich zamierzeniach, zmierzających do zapewnienia potęgi państwu i zapewnienia granic drogą pokojową. Co do sprawy urzędników, należy nie powodować się przynależnością partyjną kandydatów na urzędników.

Mówca między in. zwraca uwagę na katastrofalny brak sił w sądownictwie małym polskim.

Stanowisko Żydów.

P. Grünbaum wywodzi, że w expose nie

było zasadniczego programu, tylko wyliczenie różnych i innych zamierzeń rządu. W sprawie żydowskiej nie od premiera nie usłyszeliśmy konkretnego. Mówca omawia wreszcie konjunkturę międzynarodową i kończy przemówienie oświadczeniem, że prezydent min. swoim programem nie może wzbudzać zaufania.

Stanowisko Niemców.

P. Hasbach imieniem posłów niemieckich ubolewa, że premier tylko kilka słów poświęcił obywatelom państwa innych narodowości. Mówca omawia sprawę wyborów, reformy rolnej, szkolnictwa wreszcie stosunek Polski do Niemiec.

Na tem dyskusję wyczerpano.

Po przemówieniu posła Gdyka uchwalono nagłość wniosku, wzywającego rząd:

1) do jaknajspieszniejszego uregulowania sprawy walutowej;

2) do jaknajenergiczniejszej walki z lichwą i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby walutami obcymi;

3) do jaknajściślejszego zamknięcia granic celem przeciwdziałania wywozowi artykułów pierwszej potrzeby i wwozowi artykułów zbytku;

4) do zastosowania do przestępców tego rodzaju jaknajspieszniejszych sądów aż do sądów doraźnych i najsurowszych kar.

Wniosek ten odesłano do komisji.

W końcu p. Suligowski uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie reform w administracji. Wniosek proponuje utworzenie osobnej komisji dla przejrzenia całej organizacji administracji kraju i zdania sprawy Sejmowi do dnia 30 listopada b. r. Mówca proponuje odesłanie tego wniosku najpierw do komisji administracyjnej.

Nagłość uchwaloną i wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek 4 października.

Protest Wilna.

WILNO 1 paźdz. Przedstawiciel P.A.T. otrzymał dziś od Przedstawiciela ugrupowań, stojących na gruncie przyłączenia Wilna do Polski, następujące wyjaśnienia w sprawie zasadniczego ustosunkowania się ich do uchwał genewskich: Związek Ludowo-Narodowy nieugięcie stoi na stanowisku bezwzględного przyłączenia Wilna do Polski, zwolnienia Zgromadzenia Narodowego dla orzeczenia przyszłości państwowej Wileńszczyzny.

rajacy się o przyzwolną panne to frajer?..

—A oż innego? Powtórzy się z nim za lat parę to samo, co ze mną. Powie mu droga Filcia, że kto się żeni powinien mieć na to. A jeśli znajdzie się w tem położeniu co ja, to co?

—Już nie narzekaj ty stary skapeze.

Masz jeszcze plac jeden, sprzedaj go Filcia i ja musimy mieć nowe kapelusze, futro i trzewiki z cholewkami po kolana.

—Sprzedaj plac, a komu? Żydowi? Czyż to patriotycznie?

—Patrzcie, jaki się zrobił patrijota na oczekaniu. Jeśli tak milujesz tą ziemię to niechże ci dadzą pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby. Wreszcie jeśli nie chcesz żydowi, sprzedaj polakowi. Filcia nie może dziś wylaść tak obdrapaną, jak kamienica łódzka.

Na tą scenę przybiegli jeden z konkurentów Felei. Małżeństwo ucichło, panicz przyszedł do głosu.

—Ide mówil on, z posiedzenia rady miejskiej. Tam uchwalono na wniosek Lichtensteina i Hamburgskiego z Bundu i Poale-Sionu, że w szkołach żydowskich będzie językiem wykładowym 2 rzonki! Za wnioskiem tym głosowali radni z Bundu i Poale-Sionu narodowcy protestowali, a P.P.S. i ortodoksyjscy wstrzymywali się od głosu. Wniosek został uchwalony.

Gen. Zeligowski pod żadnym pozorem nie może opuścić Wilna.

Sfery, będące za wcieleniem, uważają za pożyteczne uproszczenie systemu rządów na Wileńszczyźnie przez zwiniecie Komisji Rządzącej, dążenie do zwinienia Delegatury rządu oraz mianowania Komisarza z daleko idącymi pełnomocnictwami.

Rada wykonawcza, wyłoniona ze Zjazdu ciał samorządowych, winna otrzymać szersze kompetencje do czasu zwolnienia Zgromadzenia Narodowego.

Sprawa Wileńska nie przedstawia się tak groźnie. Na drodze dyplomatycznej oraz przez uświadomienie Europy o stanie narodowościowym Wileńszczyzny możemy sprawę wygrać.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(kt.) „Reichstag“ obradował wczoraj nad sprawą traktatu pokojowego ze St. Zjednoczonymi. Traktat jednomyślnie przyjęto.

(kt.) Przez dwa dni bawiła we Lwowie wycieczka dziennikarzy rumuńskich, którym towarzyszył delegat Min. spr. zagr. p. Hempel. Uczestnicy zwiedzili wczoraj Targi Wschodnie. Wieczorem odbył się raut, wydadany przez miasto. O godz. 10-ej goście odjechali do Krakowa.

(kt) Prace przygotowawcze do układu ekonomicznego między Polakami a Gdańskiem zostały ukończone.

Układ został zredukowany do 300 paragrafów.

(kt) Komisja 4-ech ukończyła przesłuchanie polskich i niemieckich przedstawicieli ludności górnośląskiej.

(kt) Rząd łotewski doszedł do porozumienia z rządem sowieckim w sprawie skierowania tranzytu rosyjskiego w całości lub w znacznej części przez Łowę.

(kt) Krassin przybył dnia 23 września do Berlina.

(kt) Rząd bułgarski postanowił przyjąć na wykarmanie 30,000 głodnych Rosjan.

Dzienniki tułskie podały, że obcięcie kolei gdańskich przez władze polskie nastąpi prawdopodobnie w myśl porozumienia się obu stron w dniu 1-go listopada.

Pierwszy śnieg.

POZNAN 1 października. Wczoraj około godziny 7 i pół rano spadł w Poznaniu podmuch deszcz i ukazały się pierwsze płatki śniegu, które miały oczywiście natychmiast.

KRONIKA TYGODNIOWA:

Nasza niezłomna wola i rozum. Oszczędności P. P. S. nie głosuje przeciw bundowi i poale-sion. 4-wój do swego. Pan, pani i córka Filcia. Przedsiębiorstwo wojskowe i jego rezultaty.

—Zima za pasem, a fu ani korczyka węgla nie mamy w piwnicy, odzywa się pan domu do swej czcigodnej małżonki.

—Co tam węgiel, gorzej, bo nasza Filcia potrzebuje koniecznie ciepłego ubrania. Pół to zeszłoroczne ma zupełnie zniszczone. Trzewiki sprzedalam na lato żydowi i za to dopła ciwsky niewiele, kupilam pantofelki dla niej. Teraz wypada też pomyśleć o trzewikach bo za złaschane pantofle już ich nie dostanę. Przyłkam dwa zimowe kapelusze.

—Kobietol! Jęknął pan domu!

—Kto chce mieć żonę i dzieci, musi mieć to, odparła pani domu.

—Możeby tak, jakoś oszczędnie!

—Wiesz przecie, że Filcie trzeba wydać zażeni. Kręci się kolo niej dwóch młodych ludzi!

—Przyferów, baknął pan małżonek!

—Jak to, przyferów? Dla ciebie, każdy stał

—Achl to oburzające, zawołała pani domu!

—To nikczemne! odezwał się jej małżonek.

—Proszę państwa, protestował młody człowiek. Tego mówić tak bezwzględnie nie można! To może i dobrze.

—Ja bronilam ciągle P.P.S.; Sądząc, że oni coś nam zawsze postepowego wniosą! Otóż ich postepowość — żargonik, żargonik!

Trzykrotnie już ten wniosek był stawiany na Radzie miejskiej i zawsze przepadł! A teraz.. P.P.S. milozeli, bo im żydki do wyborów potrzebni.

—Może wreszcie ten żargon poruszy całe społeczeństwo, jak to kiedyś wybór Jagielly na posła z Warszawy! Odezwał się młody człowiek i wtedy polacy pójda ława: swój do swego.

Zwłzi też, nie umiejac polskiego języka nie będą tolerowani nigdzie!

—Łatwo to mówić — zawołał stary pan. Dziś z żydami trudna walka. Żydzi mają bowiem całą produkcję w swoim ręku!

Pójdziemy do swego sklepu, a on z Jagielki hurtowni brał towar? A, no, z 2. dowskiej. Kupił go drogo, bo go żyd zderł, więc też doliczył ów kupiec polski wielki procenta i towar ten wypadł drożej znacznie niż u tydka!

—Zobaczyła państwo że Łódź się obra

Druga ofensywa.

— Od dłuższego czasu agitacja komunistyczna w kraju przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary. Niedoczekanie na tem. Bolszewicy spróbowali nawet jawnie wystąpić i w zupełności im się próba udała. Na ostatnich wyborach do Kasy Chorych w Warszawie uzyskali komuniści 24 mandatów, podczas gdy największa wygrana innych odcięci dochodziła do 17. Rzecz to nie do zlekceważenia.

Pamiętamy, że w Rosji ongiś się też w ten sposób zaczęła. Dodajmy do tego liczne wypadki ogólnej agitacji i podburzeń w całym kraju, wykrywanie coraz to nowych organizacji bolszewickich, uwilnianie się po kraju całej plejady emisariuszy z Rosji sowieckiej, ogólne rozgorzenie społeczeństwa z powodu katastrofalnej sytuacji ekonomicznej, łatwość wykorzystania tego stanu przez niepowołane czynniki, a nade wszystko niesłychaną obojętność siermiodajnych na tego rodzaju stan, to uzyskamy obraz groźącego nam ze wszechmiar niebezpieczeństwa.

I bynajmniej nie są to czcze sławy odłamki prasy lub warstwy w społeczeństwie. Możliwe, że inne mniej to niebezpieczeństwo spostrzegają, ale to nie dowodzi, by takowe i tym zagrozić nie miało. Niebezpieczeństwo jest zaś naprawdę groźne.

Od dłuższego czasu prasa zwraca na to uwagę. Trzeba jednak dodać, że niedoczekanie przeważnie pisze się, bo się pisze. Mało jednak nacisku w stronę władz i społeczeństwa. Ciąży więc przechodzi bez echa.

Słusznie ktoś zauważył, że nie czując się dostatecznie na siłach do walki wręcz, bolszewicy drogą okrężną usiłują wywołać przewrót w Polsce. Przewrót zaś to przewrót w ustroju, to zamach na spokój każdego, poszczególnego obywatela kraju, to zaprzepaszczenie pojedynczej i niepodległej Polski. Wiemy, że bolszewicy są nie tylko wrogami panującego u nas ustroju społecznego, ale samego istnienia Polski, jako takiej. Wiemy na czym żołdziejstwo pozostają te bandy rozbójników. Wiemy, że tu idzie o powtórne zianie Polski z Rosją, albo z Niemcami.

Jest to bowiem dalszy ciąg odwiecznych apetytów sąsiadów, obojętne, pod jaką oni występują postacią.

Toteż, jak w r. 1920 zdobyliśmy się na odważny odruch zbrojny, tak dziś nie wolno nam lekceważeniem faktów i obojętnością niweczyć tego. — Tu wcale nie gra roli interes jakowejś partji. Tu chodzi o ratowanie naszej wspólnej przyszłości.

śnie i bardziej jeszcze skonsoliduje. Będziemy widzieli tego rezultaty!

Skończywszy pobiegł do saloniku, gdzie mań czekała p. Filcia jeszcze w pantofelkach.

— I ty mówisz, rzekła pani domu, że ten chłopiec to frajer? Trzeba koniecznie Filcie wydać za niegola!

— Naprawdę ta młodzież ma dużo zdrowego rozsądku, powinniśmy brać z niej przykład i nie kupować nic od żydów!

— To racja odrzekła zająca małżonka. Filcia zrobiłaby wielką karierę.

— Pewnie, mruknął pan, pewnie!

— A widzisz więc trzeba ją jako tako na zimę ubrać.

Wobec tych uchwał małżeńskich plac przeszedł w ręce żydowskie, a pani domu wszystkie pieniądze wydała u żydów na futro buty, kapelusze i t.p. rzeczy, bo tam można było znacznie taniej kupić, niż u swoich.

Imci pan Marcin Pieprzyk miał wózek na dwóch kołach i zajmował się dostarczaniem różnych przedmiotów do domu. Ażby inny nie popsuł tego rzemiosła — pan Marcin zawarł kontrakt z panem Błażkiem, Marciem, Wojciechem i innymi, aby do tego przedsiębiorstwa nie dopuścić byle jakich kandydatów. To też jeśli się który zjawiał, wnet mu ginęła albo mutra od osi, albo dyszel pękał, słowem reperacja wózka i czas stracony pochłaniał wszelki zarobek.

Wobec takich koniunktur p. Marciniowi

Rząd w tej sprawie dotychczas nie przedsięwziął żadnych środków zapobiegawczych. Słyszymy o aresztowaniach agitatorów, ale co się z nimi później dzieje — nie wiemy. Może dla braku podstaw są wypuszczani na wolność, może śledzą dalej pod kłosem, może tu i ówdzie sąd znalazł podstawę do ukarania. Ale brak przykładowych, rozgłoszonych wyroków, brak takich represji, któreby były groźnym ostrzeżeniem dla innych.

Z Warszawy dowiadujemy się o pobiciu p. Dąbala na wiecu za uprawianą politykę. Objaw skądinąd bardzo pocieszający. Ale nie byłoby wskazaniem, by w danym razie społeczeństwo polskie samo sobie wymierzyło sprawiedliwość. Sejm winien bezwzględnie sam wydać ustawę o karze śmierci na agitatorów i szpiegów komuni-

Niebezpieczeństwo bolszewickie.

Szpiegowska działalność Karachana

Przed kilkoma dniami polski sztab generalny w Warszawie zdemaskował prowokacyjną działalność posła bolszewickiego p. Karachana.

Doszło do wiadomości sztabu generalnego że trzech prowokatorów a mianowicie: podający się za generała Asanów, rzekomo również kapitan Wasiljew oraz niejaki Litowczenko, mieli z otrzymanymi pełnomocnictwami (D) wydanymi przez Karachana wyjechać do Rosji. Przed wyjazdem jednak z rozkazu władz wojskowych zostali zdemaskowani i aresztowani. Otrzymani od Karachana 40,000 marek niemieckich na swoją akcję prowokacyjną.

Należałoby tę sprawę jaknajprędzej wyjaśnić panu Karachanowi unie możliwie urządzić w Polsce prowokacyjnych eksperymentów.

Nowy „Dyploma ła” sowieków.

Ukraińska „Tribuna” donosi, że rząd ukraińsko-sowiecki w Charkowie, wysłał do Warszawy w charakterze posła Aleksandra Szumskiego, który miał się dopuścić malwersacji w kasach Denikinowskich, występował jako kat Polaków, a na kongresie III międzynarodówki został wybrany do wydziału wykonawczego i z jej ramienia otrzymał mandat specjalnej agitacji sowieckiej w Europie Środkowej. Tak więc Warszawa otrzymała oficjalnego agitatora III międzynarodówki, który tu będzie szerzył zamęt i anarchię.

Buntowanie urzędników.

— Dnia 28 9. b r. o godz. 10-ej i pół

i jego towarzyszą dobrze się działo, zarabiali po 1000 i 2000 dziennie, a czasami i więcej, bo zawsze umieli oni liczyć po chrześcijańsku każdemu klientowi: za zwózkę, za znieśnienie, za nadwagę, a przytem bez napiwku również się nie obeszło. A że szynczek był tuż przy stacji wózków, więc też uczciwie postępowali z napiwkiem, bo je przepijałi, aby i szynczek miał z czego żyć. Często jednak zdarzało się, że napiwku nie wystarczało. Wtedy jeden i drugi otwierał sobie kredyt z kapitału zdobytego za zwózkę i znieśnienie, z tem przeświadczeniem, że wypełni się braki z napiwków w dniu następnym zebranych.

Bywało nieraz, a nawet często się to powtarzało, że zabrakło funduszu w kasie, aby na wieczór zanieść pewną sumkę dla żony na wyżywienie jej dzieci.

Ale tu uczciwie owi przedsiębiorcy postępowali wedle hasła „swój do swego”. Przepijano pieniądze wszynkach chrześcijańskich, często polakich, ale częściej niemieckich, bo tam lepsze były zakąski.

Zdarzyło się jednak, że wskutek strajków, ani węgla, ani koksu niewydawano i wtedy zarobki znacznie się zmniejszyły i niewystarczyły na to, aby sobie zafundować rozgrzewki — w postaci starki, albo oczyszczanej. Ba były nawet takie dni, że do domu nie się nie przyniosło.

Sklepiak polak zakredytował na dzień

stycznych. Rząd p. Ponikowskiego niedawno istnieje, więc narazie nie możemy mu zarzucić bezczynności. (Rząd p. Witosza nie w tej sprawie niestety nie uczynił.) Ale mamy nadzieję, że dane zapowiedzi p. Ponikowski niechybnie i z całą stanowczością wdroży w czyn, a Sejm winien mu dać ku temu fundamentalną podstawę. My zaś musimy niezwłocznie zorganizować się do walki ze złem, otrzaskać się z gnuśnością dopóki jeszcze nie będzie zapóźno.

I nie zapominajmy, że podczas gdy agitatorzy pracują u nas, Rosja gra pieśń bez słów, aby w danym momencie rznąć i pogrzebać nas na zawsze.

Periculum in mora!

W. Dołycki.

wieczorem na wychodzącego z własnego mieszkania w Moskwie urzędnika polskiego, attache wojskowego p. Strzeleckiego napadło kilku funkcjonariuszy sowieckiej czerezwyczajki i zakneblowawszy usta, wsadzili go dooczekującego samochodu i odwieźli do więzienia. Morząc go przez dwa dni głodem mimo interwencji attache polskiego pułkownika Wolikowskiego i posła polskiego Filipowicza, starali się go namówić do porzucenia służby „parobka burżuazji polskiej” — jak wyrażali się — oraz wydanie nazwisk osób, przychodzących do attache wojskowego, jakoteż podania adresów znajomych. — Kiedy p. Strzelecki odmówił, oświadczył, że jest obywatelem polskim, wtrącono go powtórnie do więzienia, gdzie niebawem zachorował. — Przybyły w ostatnim dniu lekarz sowiecki oświadczył bez badania, że choroba jest symulowana. — Dnia 30 9. br. wypuszczono p. Strzeleckiego na wolność. (E.E.)

Głód w Rosji

RYCIA (Pat) Na posiedzeniu plenarnym Rady moskiewskiej Kalinin przedstawił referat w sprawie sytuacji głodowej w Rosji. Według tego referatu w 15 guberniach cierpi głód 30 milionów mieszkańców. Najbardziej ulepiłata gubernia Samarska, Republika tatarska i niemieckie kolonie nad Wołgą.

Przeciętna temperatura w Samarze równała się temperaturze Kalina.

Wskutek tego zginęło sztywno zboża, obniżyła się rośliność.

lub dwa, więcej nie chciał tłumaczyć się, że mu są potrzebne pieniądze. Trzeba było szukać kredytu u żydów, którzy dawali dłuższy termin, ale brali w zastaw poduszki lub jakieś naczynia i mały procent 30 fanigów od marki na tydzień.

Odtąd już p. Marcin z długim nóż wychodził. Mógłby go wprawdzie uciąć ze swoich zarobków, bardzo łatwo, ale przecież zolał, dał ciągle się skartzył, że p. Marcin mu zabiegł na czas strajku nie odrobił. Więc tak hasło „swój do swego” poszło w zupełne zaniebdanie! Aby zaś zażość uczynić władzce domagającemu się zwrotu zaległego alko.holu, pan Marcin i jego towarzysze, za wariszy lokaut, pobierali coraz to wyższe stawki za przewóz, mówiąc:

— A cóż? Kolej dratwa, ile czegoś my mamy tanto wozić!

Tymczasem szynkarz Kupował dom za domem, narzekając również jak ojciec paniny Filci i p. Marcin, że drożyzna wzięta, a węgla na zimę nie ma!

Pan Marcin z rozpaczą oglądał roztawiał się w szynku i siedzi w kłopotach u boku Panna Filcia, pomimo dwóch butów, kapturka z razerami i futra nie wyszła za nią, a na placu jej ojca Moszek Gwałt stawia estropiętrową fabrykę.

NA MARGINESIE

Co lepsze.

Brak pracy w przemyśle Stanów Zjednoczonych powoduje tam niesłychaną rozpacz wśród robotników. Nie baczą oni na żadne przepisy o długości dnia pracy, byle takową otrzymać mogli, a otrzymawszy, trzymają się jej rękami i nogami, pracując ile tylko się da.

Oto, jak donosi nowojorski korespondent „Daily Telegraph” w Bostonie bezrobotni, nie mogąc nigdzie znaleźć pracy, zdecydowali się publicznie na rynku wystawić sami siebie na sprzedaż.

Licytacje prowadził niejaki Urban Ledoux który od dłuższego czasu zajmuje się bezrobotnymi, usiłując różnymi sposobami złagodzić ich dole. Na jego rozkaz stukilkudziesięciu mężczyzn obnażyło się do pasa i prezentowało swoje mięśnie. Pomiedzy tymi bezrobotnymi, dobrowolnie wystawiającymi się na sprzedaż, byli ludzie w różnym wieku, młodzieńcy, mężczyźni dojrzali, nawet starcy, wielu wysłużonych żołnierzy, byli biali i czarni. Prawą rękę podnosząc do nieba przysięgali, że ze wszystkich sił służyć będą temu, kto ich kupi. Jeden z tych biedaków był bez pracy już od roku, inny od sześciu miesięcy jadał dwa razy na tydzień. Strasznej tej licytacji przypatrywały się tłumy. Jednakowoż tylko dwóm bezrobotnym udało się znaleźć nabywców, którzy kupili ich pracę za utrzymanie i dwa dolary tygodniowo. Pośród licytowanych znajdował się wysłużony żołnierz James Ferris, którego pomimo namów i poleceń impresaryja nikt nie chciał nabyć.

— Jeżeli nie chcecie kupić tego człowieka — zawołał wreszcie Ledoux — to może kupicie jego psa.

I podniósł małego foxteriera w górę. Istotnie znalazł się jakiś amator psów, który nabył zwierze za 85 dolarów. Potem jednak tknie ty litością, oddał Ferrisowi psa, który przynajmniej w ten sposób zarobił na licytacji 25 dolarów.

— Smutne to, ale nieszczęśliwa wartość pracy dopiero wtedy się poznaje, gdy się ją straci.

Natomiast drugi wypadek. Warunek posta-

wiony przez dyr. Michalskiego, a żądający zawieszenia ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym w razie przyjęcia przez niego teki ministra skarbu, wywołał najgorętszy szorzeć w sferach robotniczych. Centralna komisja związków wydała z tego powodu odezwę, w której między innymi oświadcza:

„Nie wdaję się w ocenę, czy przedłużenie czasu pracy mogłoby w czątko wiec przy czynić się do uzdrowienia finansów państwa, C.K.Z. w Polsce, jako organizacja, skupiająca przeszło pół miliona robotników, uważa za swój obowiązek oświadczyć, że do przedłużenia czasu w praktyce nie dopuści, a każdą próbę ograniczenia powołanej ustawy uważać będzie za zamach na prawa klasy robotniczej i wystał, przeciw niemu z całą bezwzględną stanowczością. Żadne ustawowe zezwolenie na dłuższy, niż 40 godzinny czas pracy w tygodniu nie może zmusić robotników do dłuższej pracy a wszelkie próby, w tym kierunku wywołują jedynie walki, które spowodować muszą nie polepszenie, lecz pogorszenie stosunków ekonomicznych w państwie.

— Otóż pomijając narazie fakt że nie państwo dla robotników ale odwrotnie, pytamy: co lepsze? Czy praca chociażby ponad 8-godzinna, czy stan w przemyśle amerykańskim?

Odpowiedź pozostawiamy samym zainteresowanym... W. D.

Z legend współczesnej Polski.

Niezwykły obrazek dał nam Perzyński w Rzeczypospolitej.

Rob strasznie kochał Polskę i nie go tak nie oburzało, jak nieczne oszczerstwa burżuazyjne, że socjaliści nie są patriotami.

Nieraz gadaliśmy całymi godzinami na ten temat.

Wierze, że Rob był szczerzy. Zresztą patriotyzmu owego dowodził nie słowami, a czynem. Pamiętam, że carskich cza ów jeszcze przesiedział kilka lat w więzieniu bez jednego słowa skargi. Gdy w więzieniu urządzano głodówkę poddał się ciężkiej męce głodu z taką fantazją, jakby to chodziło o niewiem jaką przyjemność.

Bo wierzył, że wywalczą lepszy los dla Polski.

Potem wybuchła wojna. Rob zaciągnął się do szeregów, po sto razy dziennie bez trwogi

naraział się na śmierć, najcenniejsze trudy okowego życia znosił niałylko bez szemrania, nie z werwa i humorem.

Bo wierzył, że wywalczą lepszy los dla Polski.

Po takich dowodach zdawało się, że Polska wszystkiego może od niego żądać

Więc raz w ciężkich czasach zwrócił się do niego z niałylką prośbą:

— Słuchaj, Robie, pracuj o godzinę dłużej. Zrób na powien czas to poświęcenie dla mnie, bo inaczej wszystkim nam niedza zanie w oczy zaglądać.

I Rob zawił z wściekłości, jak raniony nożem z bólu. Bo to było jedyne poświęcenie, przewyższające jego siły i jedyne prośba, która go mogła do furji doprowadzić.

Pracować dla dobra kraju o godzinę dłużej, to dla Robowi nie mogło ponieść. Gdyby Polska zażądała od niego, żeby się dał żywcem spalić na stosie, albo ukrzyżować — zapewne zgodziłby się bez wahania. Ale — pracować?... Nigdy, za nic w świecie!

I wiecie co się stało? Już ta sama prośba napełniła Roba takim obrzydzeniem do Polski, że postanowił się przekieść do sąsiedniego kraju, w którym potężny wieher wolności zmóit doszczętnie z powierzchni zemi burżuazją, reakcją i wszelkiego rodzaju nacisk.

Pojechał.

Tam kazano mu pracować dwanaście godzin dziennie. A kiedy wysydlwany, głodzony, sponiewierany ciałem zastraszony, postawiono go pod muram i rozstrzelano.

Tak smutnie zginął mój przyjaciel Rob który strasznie kochał Polskę. Pamięć świecą nad jego duszą! (3)

Humor.

Kto kogo zabije.

Dwaj chłopcy opowiadają sobie, czemu który z nich chciał być.

— Ja będę żołnierzem — mówił mały Józio

— E, to nie dobrze być żołnierzem — odpowiada Henio, — pójdziesz na wojnę i nieprzyjaciel cię zabije.

— Właśnie ja będę nieprzyjacielem — odpowiada tryumfująco Józio.

„Anioły biurkowe”

„Anioły” są w każdym prawie biurze. W ministeriach, w urzędach, w bankach — wszędzie, gdzie pracują kobiety. A niema już chyba u nas instytucji, w którejby obok mężczyzny nie pracowały kobiety. Nie wszystkie urzędniczki są aniołami, ale prawie w każdej instytucji obowiązkowo jest co najmniej jedna (zwykle kilka) aniołów.

Anioł ubiera się do biura tak samo, jak na raut lub do „dancingu”. Białe lub bardzo jasne. Z powabnym dekoltem, który pozwala pici brzydkiej odurzać się liljowym tonem biustu. W króciutkiej spódniczce, ukarującą zgrabną nóżkę, w jedwabnych lub zamiatowych pensetkach i obowiązkowo w jedwabnej podczochrze.

Do anioła wrdychają koledky. Rzadko jeden, częściej kilka. Niekiedy wszyscy, prócz oczywiście panów w wieku senatorskim, którzy, wedle wyrażenia Prusa, nie mają już ciekawości do pici nadobnej. Tych jest przecież u nas bardzo, a bardzo mało, boć wiadomo, że w morderstwie talia dusza, iż choć umrze, to się ru-

W niektórych biurach ministerjalnych w pokojach, gdzie mają swa trony anioły, unoszą się także obłoki westchnień, iż „kawałsi” leżą niezalutowane po kilka miesięcy.

„Anioły”, próca poborów, dańków, gratyfikacji i wszelkich „imunitacji”, jako też depu-

tmają przywileje. Czyż można sobie wyobrazić anioła bez przywilejów. Anielskość korzysta z przywilejów w niebie, na ziemi i w biurach ministerjalnych.

Anioły lubią się przenosić z biura do biura. Wszyscy koledky stają się przecież po pewnym czasie — nudni. A szanujący się anioł nie może flirtować długo z jednym „wzychaczem”. Prócz tego i przeciwko aniołom bywają benity. Nieraz koleżanki, nie mogąc mieć pretensji do „anielskości”, poczynają szemrać, plotkować.

Zwyczajnie zawiść ludzka „Anioły więc lubią przechodzić z biura do biura z ministerjum do ministerjum. Pojobao igamną do starostwa nie ministra skarbu, lecz skarbu ministra.

W nowym biurze są nowi koledky, nowe zawiści i nowe westchnienia. Każdy mężczyzna inaczej wdycha i w każdym nowym westchnieniu nową męczyznę są nowe dreszcze. Zaś anioły są ciętawe, bo będąc aniołami, zgoda nie przestają być kobietami.

„Anioł” ma przywilej przenoszenia zegarka.

Nieraz koledky z niepokojem tęsknią, patrzą na swe czasy mierze. Blisko jedenasta — anioła jeszcze nie ma! Stąd obawy: może chora, może jakie nieszczęście, może zapki bóla, albo główka a może samotność (rany duszki)

Obawy płonne.

„Anioł” wchodzi. Rozpromieniony, o oczach błyszczących, jakby słońce jasnie, zarzało do biura ministerjalnego. „Anioł” ma nową suknie z białego trykotu, która silezanie wydaliśmy cudowna kształty. Wenus mioniska jest kaska Korjajuda w porównaniu z takim anio-

passion” lub „l'heure bleue”. Ubrana niepokala nie białe stopki, nóżki i wyższe części anielskiej istoty — wszystko białe. Jedyne biust odcina się liljowym tonem, jakoteż rączki i te fragmenty, która moda pozwala podziwiać bezkarnie.

„Anioł” wita się radośnie. Ktoś z kolegów skarży się, iż tak długo czekał. „Anioł” się dziwi:

— Już jedenasta? Mój Boże, dopiero co była dziewiąta...

„Anioł” miał sprawunki na mieście. A przy tem poprzedniego dnia anioł był w kinie:

— Cudowny dramat! Strasznie się wzrusyłam. On ją tak kochał, że aż zamordował. Później byliśmy w towarzystwie na kolacji...

„Anioł” się skarży. Wmusili w nią tyle kruszenu i likieru, iż teraz główka...

Zafosny wyraz ocząt wzruszył swą niedolą najbardziej kamienne serce.

„Anioł” bierze się do pracy. Dziwni o herbatę.

— Tylko bardzo mocno, bo głowa...

„Anioł” rozpoczyna pracę, od przewraca nia dzienników, Rapierwar, śludy, nekrologi, te cenje teatralne.

„Anioł” zatapia się w jakimś opisie strasznej zbrodni na ile miłości. Janiec miłości i śmierci. Zakłada kolanko na kolanko. Krociutka spódniczka nieszczęśliwie się unosi i zachwycony oczym kolegów ukazuje się liliowy pasoc nad jedwabną podczochrą.

Starczy kolega (zrosłowy satyry) porwała sobie na uwagę.

— Panno Lulu, kolanko śliczne, ale wszyscy koledky przerwały robotę, tak się zapatrzyły. (7)

KRONIKA

telegrafj zagraniczne. Budowiska wynosi 100 proc.

— Fantastolecia.

Dnia 15 października Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich, właścicieli domu ludowego przy ulicy Przejazd 34 będzie obchodziło piętnastolecie swój jubileusz.

— Reorganizacja urzędów ziemskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt nowego rozporządzenia wykonawczego w sprawie organizacji urzędów ziemskich. Po oświadczeniu się obojga ministerstw projekt ten w najbliższych dniach wejdzie w życie. Dotychczasowe zaś rozporządzenia zostaną uchylone.

— Lepiej późno, niż nigdy.

Niezadługo ma nastąpić konstytuowanie się uchwalonej przez Radę ministrów komisji międzyministerialnej dla spraw osadnictwa wojennego na kresach celem uzgodnienia akcji poszczególnych ministerstw w tej sprawie. W skład komisji wchodzi delegat G. U. Z. oraz ministerstwo rolnictwa i spr. wojskowych, a nadto jako nieoficjalni członkowie delegaci ministerstwa oświaty i niektórych poważnych instytucji społecznych. W ten sposób uczyni się żądanie rezolucji sejmowej w sprawie ujednostajnienia tej akcji.

Rzecz ta powinna być już dawno przeprowadzona, aby na jesieni można było uprawiać rządowe grunty.

— Stacje telegrafji iskrowej.

(w) W Warszawie rozpoczęto budowę potężnej radiostacji. Połączenie z Ameryką obecnie jest nawiązane za pomocą radiostacji Poznania i przy pośrednictwie radiostacji angielskich.

— Za związku młodzieży.

Nowopowstały Związek Stowarzyszeń Młodzieży polskiej, mający siedzibę swoją w Domu Ludowym (Przejazd 34) o celach ideowych mający za zadanie wyrobić dzielnych ludzi o prawdziwej wartości duchowej, umiejących żyć z polityką dla kraju i społeczeństwa oparty na wzorach samowychowania młodzieży zgromadził liczne grono członków, przetransmitując jednak z pomiędzy dziurcząc.

Poządane jest zwiększenie liczby członków (przyjmowana jest na członków młodzież od wieku lat 14.)

Zgłoszenie nowych członków przyjmowane będą w poniedziałek każdego tygodnia od godz. 7 do 8 wieczorem w siedzibie Związku. Organizacyjne zebranie odbędzie się d. 3 października w siedzibie związku o godz. 7-ej wieczorem.

— Wagony sypialne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie komunikuje do wiadomości, że poruszając od 1 października w pociągu osobowym Nr. 119 wychodzącym z Warszawy o g. 20 m. 30 i przybywającym do Sosnowca o g. 6 m. 50, a poruszając od 2 października w powrotnym pociągu Nr. 120, wychodzącym z Sosnowca o g. 20 m. 20 i przybywającym do Warszawy o g. 6 m. 10 będzie w obiegu wagon sypialny Towarzystwa Międzynarodowego z miejscami klasy I-ej.

Komunikat.

Dzisiaj dnia 2-go października o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w lokalu T. wa Gimnazjum, Zakątek 81 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ombudwionia stano wiaza majstrów wobec przemysla.

— Stowarzyszenie Handlowców Polskich

(—) W sobotę, dnia 8-go października r. o godz. 9-ej wieczorem stowarzyszenie

diawców polskich wyjechał na otwarcie sesji zimowego w lokalu węgry dla zjednoczenia wrogowalnego gości.

koncert—runt.

W programie: Śpiew solowy, stryjeczki, tapan, deklamacja, i tańce. Wejście mk. 500; strój wstępowy. Wstęp tylko za okazaniem kuponów za proszeń. (3)

Związek wędliniarsto-przeźniczy.

W niedzielę, dn. 2 października b. r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się posiedzenie zarządu związków wędliniarsto-przeźniczych, ul. Główna 31—P. L. Z.

Nastomiast o godz. 3-ej po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków tego związku. Pożądana jest liczna przybycie.

3265—2

— Z „Kola polek.

Dn. 2-go października r. odbędzie się kwesta na cele oświatowe „Kola polek”

Mamy nadzieję, że Łódź poprze kwotę która ma tak poważne zadania.

W pierwszym rzędzie „Kola polek” zamierza rozszerzyć istniejącą już bibliotekę dla inwalidów oraz otworzyć kursa dla amalfabedów.

3311—1

Ze Stow. Handlowców Polskich

Stow. Handlowców Polskich Piotrkowska 108 zwołuje na dzień 10 b. m. Nadzwyczajne ogólne zebranie.

Porządek obrad obejmuje sprawę podwyższenia składki, wybory uzupełniające do zarządu, zmianę regulaminu kasy pożyczek i wsparcia oraz wolne wnioski.

Stow. Handl. Polsk. m. Łodzi 8253

— Wielka zabawa.

W parku „Wenecja” w niedzielę 2 przedmianka wielka zabawa, występ magika i wian. artystów. Wejście 20—30 marż.

Ze Lwowa.

— Zdrowie wojewody lwowskiego p. Grabowskiego nie ulega zmianie. Lekarze dnia 20 września polecił prześwietlić ranę. Prawdopodobnie w ciele zostały jakieś odłamki kuli. Zebrania, a może rozstrzaśnięcie kuli. Zebrania z samochodami.

— Zjazd kupców żydowskich w Łodzi.

Przy współudziale około 150 delegatów, którzy przybyli z całej Polski, rozpoczął się wczoraj w wielkiej sali posiedzeń Izby handlowej obrady i Zjazdu kupców żydowskich.

Po przemówieniu prezesa Izby p. Wajara, od następuje

Imieniem lwowskiej Izby handlowej przemówił w imię Panów najserdeczniej. Izba ma na stanowisku, że przemysł i handel nie powinny znać żadnych różnic wyznaniowych. (Ogłoski). Dlatego Izba wyraża życzenie, by ten Zjazd był ostatnim, który się odbywa pod auspicjami kupców żydowskich i by przywódcy Zjazdu odbył się jako Ogólny zjazd kupców Państwa Polskiego (Huczana oklaski). Tylko jednoczenie możemy pracować nad dobrobytem Państwa. Oby zjednoczenie to nastąpiło jak najrychlej, szczęście Boże obradom.

Z Łodzi do przyjeżdżam wśród Przechodzących dyskusji nad referatem Fruskiera p. t. „Handel z Rosją a kupiectwo żydowskie” zabierał głos Fröhlich z Łodzi.

Dalszy ciąg obrad odbywał się w dniu 30 września. Zjazd wiodł Targi wchodził.

— Pswró t.

Ks. biskup Tymieniecki wczoraj o godz. 11 rano powrócił z Krynicy i natychmiast załatwiał sprawy konsystorskie. Ks. biskup ma swoje mieszkanie przy kościele św. Krzyża. Konsystorz, gdzie załatwia sprawy dycezyjne znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 102 w domu barona Heimala.

— Seminarjum.

Do seminarjum łódzkiego zapisało się 40 alumnow, z tych 20 przyszło z innych seminarjów, 20 zaś z lokalnych świeżych wstąpiło po ukonczeniu przepisane, bezby klas szkoły średniej.

Uroczystość otwarcia roku szkolnego odbędzie się 15 listopada w dzień św. Stanisława Kostki. W dniu tym nowi uczniowie zostaną przybrani w sukmanę.

— Miljonówka.

Na ostatniem ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 2,154,313.

— Zwyczaj kursu.

Ostatnia cedula giełdy warszawskiej z dnia 1 bm. notuje znaczną wyżkę kursu marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych. W sferach bankowych zapowiada się dalszą wyżkę kursu marki polskiej. Za 1 dolar Stanów Zjednoczonych płacono wczoraj już tylko 4850 mk., co w stosunku do dni ostatnich stanowi niespodziewaną poprawę.

— Nowe urzędy pocztowe.

Z dniem 15-yim bm. został uruchomiony urząd pocztowy Lipusza w pow. Wołczyńskim

— Opłaty.

Od wczoraj obowiązuje wyższa opłata za

„Anioł” się pisał. Odwraca główkę i wola:

— Ach, jaki brzydki! Jak można...

„Anioł” jest jednak zażenowany. Siro wa z krzesła.

— Pójdę i odniosę papiery...

Wychodzi ku żalowi kolegów. Porywa dziennik z opisem okropnej zbrodni (jak to musi być przyjemnie być tak strasznie kochana...).

Po chwili anioł jest z robotą u koleżanki. Zwierza się z przeżyć. Kino... dramat... on ją strasznie, ale to strasznie kochał a później zamordował. W „Kurjerze” jest także śliczna zbrodnia z miłości.

Byli na kolacji, dużo pił.

Po chwili czar wspomnień pryska. Nasuwa się na myśl proza życia...

— Nie wiem, kiedy dadzą ten dodatek głodowy? Czy znów tylko 12 tysięcy? Ach, co za cudowne jedwabne pończochy na Marszałkowskiej. Marzenie! Nawet niedrogo... Cztery tysiące para...

„Anioł” oświadcza, iż kupi zaraz trzy pary, gdy tylko odbierze dodatek głodowy.

O, bo on i ma główkę śliczną i praktyczną...

— Przecież później podróżuje...

Życie coraz cięższe. Dobre perfumy już po 12,000 mk za flakon. Trzeba sobie jednak unieść radzić. Anioł poznał bardzo sympatycznego majora francuskiego, który obiecał spro wadzić wprost z Paryża. Będzie to dużo taniej.

Nagle anioł spogląda na zegar.

— Co, już druga dochodzi? Muszę iść do siebie. Wyjdę dziś wcześniej z biura, przed trzecią, bo o 4-ej umówiło się całe towarzysztwo w „Ziemiańskiej”. Później trudno o stolik i o ciastka dowołać się nie można.

I po chwili anioł z miną skrzywdzonego dziecka:

— Muszę wyjść dziś wcześniej. Tak mnie głowa rozboleła strasznie.

Z cudnych ocząt mało by nie fryszną. Za aniołem idą westchnienia kolegów.

„Kurjer Warsz.”

CASINO

Tylko jeszcze dziś i jutro!

CASINO**LUOY DORAINÉ**

w 5-cio aktowej wspaniałej sztuce amerykańskiej p. t.

M I S S**„Tutti-Frutti”**

Początek przedstawień o g. 5-ej, w nied. i sob. o g. 3-ej.

Passe-partout na premierę i ostatnie seanse nieważne.

3307B

ODEON

Tylko jeszcze dziś i jutro!

ODEON

Nabywała atrakcja-

Po raz pierwszy w Łodzi.

Sensacyjny film amerykański w 6 częściach, ilustrujący dalsze niezmiernie ciekawe i oryginalne dzieje słynnego na całym świecie **TARZANA** na tle dzikich dżungli afrykańskich, wśród lwów, tygrysów, małp i t. p. zwierząt p. t.**Tarzan - małpolud**

(Nowa historia Tarzana)

U W A G A: Pojawienie się tego filmu oklone zostało tytułem dwóch lwów, za których oduszenie w ręcznym boju, wykonawca roli Tarzana, współczesny Herkules, otrzymał konkursową nagrodę miliona dolarów.

Passe partout nieważne.

Początek przedstawień o 5-ej

3306P

Ważne dla Fabryk, Kooperatyw, Sklepów

Dom Handlowy OTTON FERSTER

Kilińskiego 113

poleca ze składu: Mąkę żytnią białą prima. Sledzie, szkockie, holenderskie, norweskie. Ogórki kiszone prima rawiczske, Cebule białe. Kartofle.

3294P

TEATR**„Scala”**

Cegielniana 18

Tylko 2 gościnne występy

artystów teatrów warszawskich

Środa, dnia 5-go i czwartek, dnia 6-go b.m.

„SZTUKA MIŁOŚCI”

JULIANA EJSMONDA

Udział wzięli: STEFAN JARUCZ, WIKTOR BIEGANSKI, MARJUSZ MASZYŃSKI, ZOFIA MODRZEWSKA, HALINA STARSKA

Początek o g. 8 i pół w. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-Koma ra od g. 11-2 pp. od 4-7 wiecz. a w dzień przedstawień od g. 5 w kasie teatru.

3304P

Teatr Scala

Dzisiaj pożegnalne przedstawienie sezonu letniego!

- 1) Lekcja dla państwa Bargeldów
- 2) Nowy minister

(akt I; w gabinecie ministra, akt II; w mieszkaniu szefa biura).

(B)

Wykonane przez cały zespół z Redenem.

Biuro Techniczne

„DYNAMO”

Ul. Piotrkowska 85, tel. 827.

Dział instalacyjny: wszelkie instalacje prądów silnych w zakładach przemysłowych i w domach prywatnych.

Dział sprzedaży: Dynamomaszyny, Elektromotory, Transformatory, Przewody elektryczne, Kable ziemne, Zarówki i t. d.

Dział warsztatowy: Naprawa i przewijanie motorów i dynamomaszyn o niskim i wysokim napięciu we własnych warsztatach oraz przeciąganie i izolowanie przewodów dla maszyn elektrycznych.

Warsztat przyjmuje również reparacje wszelkich maszyn.

3187B

Uwaga!

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu. Firanki trwałe w pasieczkach i deseniach kolorowych przesieradła, kapy, materiały na fartuchy, kożuski, pościel chusteczki do nosa i inne materiały własnego wyrobu poleca

Rudolf Szajbe

3274K)

Łódź, Wysoka 46 I p., przy Wodnym Rynku.

Ekspozytura „Demat”

ogłasza sprzedaż wozów krajowych dla celów rolniczych. Termin składania ofert do dnia 15 października b. r. Informacji udziela kancelarja ul. Emilji 10 w godz. biurowych Telefon. № 8.

Nauczyciele

(nauczycielki) łaciny i historii Polski oraz zdolnej doświadczonej freblanki poszukuje

Gimnazjum Żeńskie

Wólczańska 23.

(3298K1)

Gospodarstwo w Wielkopolsce

60 morgi ziemi w tem 2 morgi łąki z wielkimi pokładami torfu. Ziemia I i II klasy. Budynki nowe, mury wane. Żywy i martwy inwentarz.

Nachętniej sprzedam Amerykaninowi.

Cena kupna pg. umowy. Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Franciszek Małocki

Wilkowo poczta Sendzin powiat Szamotński.
Wielkopolska

3293K2

Do hotelu „Klukas”

potrzebny zarządzający tak zwany szwajcar hotelowy, energiczny, zaradny, z odpowiednim wykształceniem, także gospodarny do zarządu bielizną i porządkiem w hotelu. Złazzać się do kantoru hotelu „Klukas.” (3268K)

M. Morawska

Piotrkowska 108, I piętro front

poleca wybór kapeluszy zimowych, przyjmuje wszelkie obstalunki. (3301K)

Spółników poszukujemy

z kapitałem od 3—5 milionów marek celem fabrykacji wyrobów drzewnych i bezkonkurencyjnego artykułu. Zgłoszenia upraszamy do p. S. Justewicza, Grabowa 8. (3316B)

Sprzedaz skór

Jako to: gienzy chromy czarne i kolorowe oraz bukaty Ceny przystępne.

L. Raczkowska Przejazd 49 I II piętro. (3212)

ICEK BIEDERMAN

BK.

am. przy ul. Kilińskiego 36 zagubił dowód osobisty wyd. przez magistrat Wsoko-Mazowiecki ziemi Łomżyńskiej.

Ogłoszenie.

Zgodnie z § 11 statutu o podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego № 20, Magistrat m. Łodzi zawiadomia, że podatkowi ryczałtowemu podlegają restauracje, cukiernie, kawiarnie i inne przedsiębiorstwa, oraz stowarzyszenia, związki i kluby, utrzymujące dla rozrywki swoich gości, wzgl. członków automaty, lub instrumenty muzyczne, bilardy, szachy i inne narzędzia gry.

Wobec tego, Magistrat m. Łodzi, wzywa wszystkich właścicieli automatów, instrumentów muzycznych, bilardów, szachów i innych narzędzi gry do zgłoszenia ich w Oddziale Podatkowym, przy Placu Wolności № 2 lewa oficyna, I piętro, pokój № 1, najpóźniej do dnia 10 października br.

Osoby, uchylające się od powyższego obowiązku zgłoszenia w oznaczonym terminie, karani będą w drodze sądowej na zasadzie art. 438 kodeksu karnego.

Łódź, dn. 23 września 1921 r.

3236p

Magistrat m. Łodzi
prezydent (—) A. RZEWSKI

Dzielnia 18 SALA KONCERTOWA Dzielnia 18

Dnia 5 października r. b. o godz. 8.15 odbędzie się

Jedyny Wielki Koncert

bohaterskiego tenora opery warszawskiej

Stanisława Gruszczyńskiego

z współdziałaniem

Marji Mokrzyckiej

primadonny opery warszawskiej.

Bilety nabyć można w cukierni Gostomskiego, przy ul. Piotrkowskiej № 74, od 5—9, w dzień koncertu przy kasie Sali.

Program

Cyganeria — Leon Cavallo

Żydówka — Halery

Poławiacze pereł — Buset.

Szczegóły w programach.

3315B

P. U. Z. A. P. P.

Komisja Włókiennicza

Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1, III piętro

ogłasza niniejszym

Przetarg № 1

na sprzedaż:

1-sza partja około	3000. kilogr.	wełny pranej grubej rosyjskiej gat. 1-szy
2-ga	500.	gat. 2-gi
3-cia	3000.	„ odpadków szarpanych trykotów, wątku nici
4-ta	3000.	„ „ „ „
5-ta	3500.	„ „ szmat bawełnianych
6-ta	3500.	„ „ „ „
7-ma	3500.	„ „ „ „
8-ma	3500.	„ tkackich wigoniowych szarpanych
9-ta	5000.	„ nieszarpanych, bawełnianej wątku, osnowy, zmiotków,
10-ta	2500.	„ przedzy wigoniowych osnowy i wątku
11-ta	5600.	„ odpadków szarpanych, wełnianych i bawełnianych

Każda z powyższych partji będzie sprzedana oddzielnie.

Oferty z podaniem ceny loco Magazyn Komisji Włókienniczej oraz termin zabrania, w zapieczętowanych kopertach, opatrzonej napisem „PRZETARG № 1”. Oferty na partje 1-szą, 2-gą i t. d. i wadła w wysokości 10% ofiarowanej sumy wraz z załączeniem marki stempelowej winny być złożone w Kasie Komisji najpóźniej do dnia 17-go października włącznie.

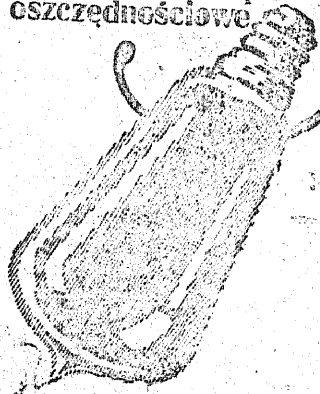
Otwarcie kopert nastąpi w dniu 18 października poczem o godz. 4-tej po południu w Burze Komisji Włókienniczej zarządzony zostanie przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej. W przetargu ustnym wezmą udział jedynie ci oferenci, którzy złożyli oferty piśmienne.

O ile ceny ofiarowane przez reflektantów będą zbyt niskie, Komisja danej partji może nie sprzedać.

Próbki i informacje — Biuro Komisji Włókienniczej godz. 9—11 rano w dni powszednie. 3302B

Verley

Z ciągniętego drutu
najtrwalsze lampki
oszczędnościowe.



Zakłady Elektryczne
"WESTINGHOUSE"

Warszawa, Marszałkowska Nr. 93.

892B

Lecznica lekarzy specjalistów,
PIOTRKOWSKA № 17, (drugie podwórze).

9-10	choroby dzieci	dr. Ziegler
9-10	oczu	dr. Garliński
9-10	nosa, gardła i uszu	dr. Goldberg
10-11	dzieci	dr. Nowicki
10-11	wewnętrz. i dziecięc.	dr. Majzicki
11-12	wener. i skórne	dr. Dutkiewicz
11-12	kobięce	dr. Ługowski
12-1	wew. (płuc i serca)	dr. Osiecki
12-1	chirurg. i kobiece	dr. Artyfikiewicz
12-1/2	nosa, uszu, gardła	dr. Czaplinski
1/2-2 1/2	kobięce	dr. Jasiński
1/2-2 1/2	nerwowe	dr. Starzyński
1-2 1/2	skórne i wener.	dr. Skusiewicz
2-3	oczu	dr. Michalski
3-4	chirurg. i kobiece	dr. Marks
3-4	wewn. i dzieci	dr. Jokił
3-4	nerwowe pon. śr. pięt.	dr. Mittelstaedt
3-4	nosa, uszu i gardła	dr. Altenberger
4-5	oczu	dr. Karnicki
4-5	weneryczne i skórne	dr. Stawowczyk

UWAGA: Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.
Porada 300 mk. Operacje i opatrunki wszelkie
go rodzaju — od amowy. 1157-P

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI

KAROLA 8 **PAWŁA RINA** KAROLA 8

KSIĘGOWOŚĆ gruntownie i pra
ktycznie
STENOGRAFJA najłatwiejsze
go systemu
W wszelkie nauki handlowe
Języki



Zawiadomienie.

Na sezon jesienny i zimowy nadeszły
już najnowsze francuskie i angiel-
skie modele.

Przyjmuje wszelkie zlecenia na okrycia dam-
skie oraz futrzane.

Pierwszorzędne wykonanie. Najakuratniejsza obsługa.

J. MOSZKOWICZ

Zawadzka 22, I-sze piętro, front.

2914K4

Dywany

W dużym wyborze. Całe urządzenia
pokojów jak również pojedyncze
sztuki najtaniej kupić można Skład
Mebli

Piotrkowska № 118 I p. front

Dr. Artur Banasz.
urolog.

(Choroby nerek, pęcherza
dróg moczowych, chron. rzeza
czka)

przyjmuje od g. 5 do 7.
Mentuski № 11.
2751-K-f

Dr. Felks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9-11 od 5
7 i pół. p. p. Panie do 5.
2775B

Ważne dla wszystkich

kupujących tokiowe towary
zwracam uwagę iż są już na
składzie w wielkim wyborze je-
sienne i zimowe towary na dam-
skie i męskie ubrania, kostu-
my, płaszcze, suknie, bluski, szla-
frok i ciepła bielizna, również
płótna białe i kolorowe, na be-
lizne i pościel, towary fartacho-
we, podszewkowe, chustki i po-
czochoy.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny najniższe.

M. Bujl. PIOTRKOWSKA 55
w podwórzu, 3 wej 55
2892qf

Dr. K. Karnicki

choroby oczu

przyjmuje od g. 6-7
Piotrkowska 183.
(3 63W)

Obiady

gospodarskie wydaje się na
miejscu i na masto.
ORLA 23, m 22, prawa olicyna
I piętro. 2926B

Naczelnik lekarz kasy Chorobca

Dr. Henryk Kluszyński

przeniósł się z Cieszyna do Ło-
dź ul. Miłs z a 55 i przy-
jmuje od 5-6 wiecz. w chorobach
wewnętrznych i kobiecych
(2932K)

Lekarz dentysta

A. Kronicka

powróciła
ul. Wschodnia 72.
(1182W)

Choroby skórne i wenerycz-
ne (niemiec)

Dr. Lewkowiez

KONSTANTYNOWSKA 12.
od 9-1 i od 6-8 Panie 5-6
3229B

Grawer-Pieczętarz

, Szczepański

Piotrkowska 89 w podw.
Kupuje złoto, srebro, mo-
sądz i miedz. 8149p

Zdolny

majster pończoszny, na wszel-
kie maszyny mechaniczne
i ręczne, poszukuje natych-
miast posady. Adres: Rid-
wańska 36 m. 29 u Neima-
na. 3278K

Do sprzedania

urządzenie sklepowe.

Wólczańska 118, w
sklepie galanteryjnym.
3279B

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych i skórnych.

ul. Ewangelicka 2. Godz.
przyjęć od 9-2 i od 6-8.
Panie do 5. 3280

S. Liberman

krawiec damski, ul. Dzielna № 1.

zawiadamia niniejszym Sz. klientelę, że otrzy-
mał oryginalne, modale paryskie na sezon je-
sienny i zimowy, także na futra. Obszalunki wykony-
wa wykwrotnie po cenach przystępnych.

UWAGA: Na żądanie Sz. klienteli, robota może być
wykonana w przeciągu 48 godzin. (2733P)

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW

Lekarza - dentysty **H. PRUSS**

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata według taryfy 2175

Siderosten

lakier patent uniwersalny do żelaza i drze-
wa szybko schnący elastyczny, chroni
metale od rdzy i nie odpryskuje,
marka fabryczna „KORONA“

Exicator - Carbolineum

środek przeciwnilny do konserwac-
ji drzewa, marka fabryczna „KORONA“

SMAR DO WDZEW

Smar „Tovotta“

własnego wyrobu polecają:

KONSTANTY KAWECKI I S-ka

ŁÓDŹ, PRZEJAZD 21 (P2159)

Futrzanę roboty przyjmuję specjalność: solidna
punktualne wykonanie
Bekiesza na opozach do sprzedania.
Piotrkowska 53 m. 33.
prawa oficyna 2 g e wejście 1-sze piętro. (3277K2)

Z powodu wyjazdu odдам w dzierzawę na kilka lat

pięć mórg ziemi

w Łodzi. Reflektanci zechcą złożyć adres swój w adm.
Rozwoju pod lit. „A 100“ 3231B

Szpulki drewniane

do nici 200 500 yardów w każdej ilości są poszukiwane.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste do fabryki nici,
Wschodnia № 18, ewentualnie Hotel Victoria № 4, mie-
tzw 4-5 nr. 3232B

Dnia 2 października r. b. o g. 2 ej po południu w
pierwszym, a o godz. 3 ej w drugim terminie w sali, przy
kościelie św. Anny, przy ul. Wacława № 4, odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Stow. Spoż. „Dźwignia“.

O liczne i punktualne przybycie prosimy.

Wstęp za okazaniem książeczki członkowskiej.

3287B

Zarząd.

Krawcy i szewcy

(czeladnicy), znajdują pracę w wojsk. Stow. Współdz.
O. G. Łódź, Piotrkowska 136,

Oferty z wyszczególnieniem warunków, należy
składać pomiędzy godzinami: 3-5 pop. do dn. 5 | X br.
3289p

Grand - Kino

25 Piotrkowska 72

Od W T O R K U dn. 4 b. m

Kasentryczne przygody
indyjskiego króla

TAGORA GOPALA

w 4-aktowym egz. o 11.15
i 8.15 pod 17 tułec

„PŁONĄCE MIASTO”

Akcja rozgrywa się w dzielnicy chińskiej New-Yorka

Passé-partout oprócz urzędowych i prasowych wiadomości

O. Kociński i A. Hauk, inż.

Łódź, Wólczańska 139

Fabryka wyrobów metalowych,

budowa maszyn, naczyń specjalnych, kołków dla przemysłu chemicznego i t. p.

PŁONIE. Wazekiego rodzaju instalacje dla fabryk i domów w zakresie specjalności.

Ogrzewanie centralne za pomocą wody i pary.

WODZCAGI i kanałizacja. **INSTALACJE** elektr. Spajanie, montaż i reperacje. 3174B

Tania sprzedaż

trykotarzy

R. Hermann

ul. Nawrot Nr. 35
front II piętro na prawo.
(3817P)

Dr. Ludwik Falk
powrócił

Choroby skórne i wenerycz.
Nawrot 7. od 10-12 i 3-7 godz
3123P

Dr. med.

Bolesław Miklaszewski
choroby wewnętrzne i dzieci.
Piotrkowska 118, m. 4, I pi
przyjmuje od 5 do 7 w.
3284B

Owoce

do sprzedania

z dom. „SARNOW”
ul. Połudnowa Nr 26, w pod
wórzu. 3189B

POSZUKUJE się osobę starszą (30—45 lat) za pieniądze do rocznego dziecka. Zgłaszać się Piotrkowska 174. lewa oficyna 2-gie piętro. 2.97K

DENTYSTA

JAKÓB BOTWINIK

ul. Główna 82 front i p.
Plombowanie, wyciąganie zębów sztuczne zęby z gumą i bez, oraz złote koronki. 3244K

MŁODY urzędnik bankowy kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu z całodziennym utrzymaniem lub bez. Oferty sub „Bankowiec” do Rozwoju. 3300K

Zagubione dokumenty:
Salacinska Władysław Trelenberga 13 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2502—3

Adamszyk Weronia Ludwika 22 zagubiła tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi 1471—3

Zaginął paszport polski wydany w gm. Koczawie na imię Jan Karczmarczyk 2362—3

Zawodowa Szkoła kroju, szycia i robót ręcznych

A. Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju, szycia, pasowania i modelowania. Uczeń może otrzymać świadectwo.

Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich, introligatorstwa, rysunków i wycinanek.

Zapisy od 10 do 1-jej. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż fasonów papierowych (3195W)

MAGISTER FARMACJI

z 14-letnią praktyką w większych aptekach w Rosji, Kongresówce i Małopolsce poszukuje zarządu apteką, ewentualnie posady. Zgłoszenia w Łodzi, ul. 9, m. 14, Rymsza. 3813B

PRAKTYKANCI ROLNI

były plutonowy, kawalerzysta W. P., mający za sobą 2 lata praktyki, pragnie uzupełnić takową w większym majątku. Łaskawa oferty do Rozwoju pod „Energiczny” 3305B

Józefa Spodankiewicz zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2537—5

Kazimierz Stanisław Rybna 10 zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Grójcu 2513—3

Israel Kuler zagubił paszport polski wydany w Łodzi 2550—3

Wiktorja Szczesna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2553—3

Przysok Florjan Wólczańska 118 zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 2552—3

Przybyłski Stanisław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kartę rejestracyjną wydaną w P. K. U. w Łodzi 2447—3

Fołwarski Aleksander zagubił paszport rosyjski wyd. w Radogoszczu i karta wojskowa bezterminowego urlopu 2581—3

Zaginęła legitymacja chlebową za 5 osób wyd. w Łodzi na imię Stanisławy Kwiatkowskiej 2682—1

Skradziono sakwojacz za wieraający paszport podróżny wyd. w Warszawie, i dokumenty wojskowe Anieli Kazmierkowskiej Lipo wa 38 2382—1

Marjan Stanisławski zagubił kartę zwolnienia wyd. w P. K. U. w Łodzi. 2440—1

Apolinary Dąbrowski zagubił z pieniędzmi kartę urlopową świadectwo szkoły podoficerskiej wydane w Łodzi dowód osobisty zaś władzenie kolejne i szkolne Łaskawy znalazła zechce odnieść tylko dokumenty Srebrzyńska 69 2501—1

Zgubiono paszport wydany przeży Komende Policji Państw. w Łodzi na imię Chana Pilger Zawadzka 21. 2614—3

Bolesławowi Pogockiemu skradziono kartę powołania wydaną w P. K. U. w Łodzi i dowód osobisty wydany w Łodzi. 2638—6

Michalina Miarka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2575—3

Smietanski Adolf Borysaa 24 Białuty zagubił dowód osobisty wydany w gm. Łojstawice i kartę powołania wyd. w Sieradzu 2561—8

Dorożyński Stefan zagubił kartę od paszportu wyd. z fabryki Ceyera 2563—1

Tomaszewski Stanisław zagubił legitymację chlebową na 1 osobę 2563—1

Potrzebni chłopcy

z kaucją,
do roznoszenia gazet.
Zgłaszać się do Rozwoju. 3377B

Skradziono w pociągu portfel z pieniędzmi dwa paszporty polskie na imię Zofji i Józefa Skobieralnych wydane w pow. Sieradzkim gm. Bogumińów oraz metrykę urodzenia wydaną w Sieradzu 2581—3

Fajwiz Bobrowski zagubił legitymację chlebową wydaną w Łodzi 2689—3

Franciszek Miarka zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 2576—3

Zimnicki Marjan zagubił paszport niemiecki wydany w Nowym mieście 164—3

Definski Ignacy Skiernie wicka 8 zagubił paszport rosyjski wydany w Tuszyńcu 2341—4

Paszport polski na imię Alibina Augusta Sillera wydany w 1920 roku przez Urząd Policyjny w Łodzi oraz różne dokumenty, bez wartościowe w portfelu zaginęły w drodze do Dworca Kaliskiego dnia 27 września rano znalazła zatrzymując gotówkę zechce portfel z dokumentami odnieść za nagrodą mk. 2000 do A. Sełtera ul. Sienkiewicza 53 2511—3

Zaginęła legitymacja wyd. przez agenta konsularnego w Murzańsku gub. Archangielskiej na imię Józefa Szaria zamieszkały przy ul. Suwalskiej 19. 2481—3

Cecylja Paczesz zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 2439—1

Jagus Władysław, Pomorska 31 zagubił dowód osobisty wyd. Łaziskach. 2441—1

Wojanna Otylia Nowo-Zarzewska 23 zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi 2275—1

Włodzisławski Władysław zagubił tymczasowe zaświadczenie wydane w P. K. U. w Łodzi i pokwitowanie na rzeczy skarbowe świadectwo wojskiej jazdy Nr. 2312 B-od Cyselsberg. 2270—1 w

Szajka Hana zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 2434—1

Olczyński Jan Konstantynów Łaski 82 zagubił kartę demobilizacyjną z dokumentem podróży wydaną w Poznaniu 2433—1

Wojciech Chana Sienkiewicza 20 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 2451—1

Wawicka Kazimiera Mac Koscielnay 8 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2425—1

Berczekemu Włodzimierzowi skradziono bilet rejestracyjny wydany z P. K. U. w Sieradzu 1921 roku 2440—1

Posenfeld Lusia zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę zwolnienia wydaną w Piotrkowie 2447—1

Mendel Zenedi z Łaski zagubił przez P. K. U. Łódź 117 i dowód osobisty przez Magistrat Łaski 2446—1

Belzycki Szlama zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi Franciszkańsk 7 2448—1

Morzek Herasz Wolman zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 2419—1

Hoppe Alfons zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 2438—1

Kronberger Ida Nadwalska 49 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 2461—1

Helena Kuchciak zam. przy ul. Długiej 146 zagubiła paszport polski wyd. w gm. Wierzbicy 2539—1

Józefa Janicka zagubiła paszport niemiecki wydany w gm. Zadzio pow. Sieradzki 2488—1

Woller Julian Wiznera 18 zagubił kartę powołania wydaną w Łodzi 2467—1

Zgubiono paszport i różne papiery na imię Bronowski z Wielunia proszę oddać Edmunda na 11 Merganstera 2468—1

Lasota Władysław Granitowa 29 zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi 2467—1

Paczyńska Antonina Kłiszkiewicz 94 zagubiła dowód osobisty wydany w gm. Długa 2468—1

Lenartowicz Jan zam. w Jezewie zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Brzezinach 2568—2

Piszczkowski Michałowi zam. w Władawie skradziono kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi 2495—2

Demegala Wiktorja Modre 3 zagubiła patent na handel towarami lekcyjnymi wydany w Łodzi. 2574—2

Tecchi Orwid Kłiszkiewicza 109 zagubił paszport niemiecki wydany w Kościelcu 2489—2

Przytycki Lajzer Sienkiewicza 22 zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi i kartę zwolnienia z wojska wydaną w P. K. U. w Łodzi 2500—2

Emilia Para zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 2488—1

